

Sygn. akt I ACa 600/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Małgorzata Dołęgowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. D.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 lipca 2011 r. sygn. akt I C 1940/10

I. oddala apelację;

II. nakazuje wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokat A. G. kwotę 5.400 zł powiększoną o należny podatek VAT - 23% tytułem wynagrodzenie za świadczoną z urzędu pomoc prawną powodowi w instancji odwoławczej;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód H. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w B. renty w kwocie 1.500 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2007 r., a od dnia 29 marca 2010 r. w kwocie 2.000 zł oraz o zasądzenie kwoty 240.000 zł stanowiącej skapitalizowaną rentę za okres 10 lat. Roszczenia swe wywodził z faktu, iż wyrokiem z dnia 7 marca 1975 r. został skazany przez Sąd Rejonowy w B. na karę pozbawienia wolności, która

okazała bezpodstawną z uwagi na później stwierdzoną u niego chorobę psychiczną. Nadto umieszczenie powoda w jednostce penitencjarnej doprowadziło do pogorszenia jego stanu zdrowia i spowodowało zmniejszenie możliwości zarobkowych.

Pozwany Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w B. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że nie zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa na mocy art. 418 k.c. oraz 419 k.c. Nadto brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy pogorszeniem stanu zdrowia powoda a faktem przebywania przez niego w jednostce penitencjarnej, co podważa zasadność roszczenia opartego o 444 § 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt II) oraz odstąpił od obciążania powoda nieuiszczoną częścią kosztów sądowych oraz kosztami zastępstwa procesowego (pkt III).

Za podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął następujące ustalenia faktyczne: zaczątki choroby psychicznej powoda miały miejsce w 1970 r., a wpływ na jej ujawnienie miała śmierć ojca. Powód podjął wówczas leczenie, jednak nie było ono systematyczne. W latach 1970 - 1972 r. był uczniem (...) w N., które musiał opuścić z uwagi na objawy choroby. W okresie od 18 października 1974 r. do 12 grudnia 1976 r. odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 7 marca 1975 r. w sprawie IV Kp 82/75. Dokumentacja medyczna dotycząca pobytu powoda w jednostce penitencjarnej nie wskazuje, aby w tamtym czasie ujawniał on zachowania świadczące o zdiagnozowanej chorobie psychicznej.

Po opuszczeniu zakładu karnego powód zatrudnił się w (...) Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku robotnika, a wkrótce potem w Przedsiębiorstwie Budowlanym w B. jako pracownik fizyczny. Następnie podjął pracę w G., gdzie pracował jako ładowacz w kopalni, tam też zdał maturę w liceum dla dorosłych, zaś 1 września 1978 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji (...) w Ł.. W trakcie studiów nie wtajemniczał nikogo w swój stan psychiczny, potajemnie biorąc leki. Po ukończeniu dwóch klas jego stan zdrowia pogorszył się, w związku z czym w dniu 16 czerwca 1981 r. został skreślony z listy studentów właśnie z uwagi na chorobę psychiczną. Pomimo choroby w latach 1980-1996 pracował jako katecheta w szkole. Stan zdrowia psychicznego powoda został ujawniony organom sądowym dopiero na etapie postępowania przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. w 2003 r. Okoliczności te skutkowały wznowieniem postępowania karnego w sprawie IV Kp 82/75. Przeprowadzone badanie psychiatryczne powoda nie pozostawiło wątpliwości, iż cierpi on na schizofrenię przewlekłą, znoszącą całkowicie zdolność rozumienia znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem. W wyniku stwierdzenia bezzasadności skazania powód uzyskał od Skarbu Państwa zadośćuczynienie w kwocie 104.000 zł na mocy wyroku z dnia 11 grudnia 2006 r. W chwili obecnej jest on osobą całkowicie niezdolną do pracy i otrzymuje z tego tytułu rentę.

Oceniając odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za przedmiotowe zdarzenie, Sąd powołał obowiązujące w 1975 r. przepisy art. 418 k.c. i art. 419 k.c. Stwierdził, że art. 418 § 1 k.c. nie ma zastosowania z uwagi na brak przesłanki w postaci stwierdzonej winy funkcjonariusza państwowego wyrokiem karnym lub orzeczeniem dyscyplinarnym. Analiza materiału dowodowego wykluczyła również winę funkcjonariusza państwowego. Powód nie negował faktu, iż zataił stan swego zdrowia psychicznego przed sądem karnym. Faktu zaburzeń psychicznych i konieczności leczenia nie wyjawiał również podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Nadto dokumentacja medyczna z jednostki penitencjarnej (książka skazanego), gruntownie przeanalizowana przez dysponującą wiedzą fachową biegłą z zakresu psychiatrii I. O., wskazywała, iż zachowanie powoda nie dawało podstaw do podejrzeń choroby psychicznej. Wprawdzie w jednym z wniosków o ukaranie karą dyscyplinarną wystąpiła wzmianka o odchyleniach od normy i ewentualnym skierowaniu na badania psychiatryczne, jednak, jak podkreśliła biegła psychiatra A. K., zastała ona sporządzona przez osobę pozbawioną kwalifikacji do oceny stanu zdrowia psychicznego, nie jest zatem miarodajna do poczynienia ustaleń w tym zakresie.

Podstaw do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa nie dostarczył również art. 419 k.c., który mógł być stosowany tylko przy zaistnieniu normalnego związku przyczynowego między niezawinionym

postępowaniem funkcjonariusza państwowego a szkodą. Powód nie wykazał również skutecznie, iż poniósł szkodę wyrządzoną działaniem funkcjonariusza. Wydanie wyroku skazującego nie mogło wywołać rozstroju zdrowia psychicznego u powoda, skoro już od 1970 r. cierpiał on na chorobę psychiczną w postaci schizofrenii przewlekłej, co wynika z opinii sądowo - psychiatrycznej sporządzonej w sprawie sygn. akt III K 1712/06 i co powód przyznał w toku postępowania. To właśnie na skutek zaczątków choroby został on z dniem 5 czerwca 1972 r., a więc jeszcze przed osadzeniem w zakładzie karnym, usunięty z (...) w N.. Powód nie został kapłanem z powodu choroby psychicznej, która ujawniła się u niego przed skazaniem go na karę pozbawienia wolności.

Aby ocenić, czy pobyt powoda w jednostce penitencjarnej wpłynął na późniejsze pogorszenie jego stanu zdrowia, Sąd posiłkował się opiniami biegłych z zakresu psychiatrii: A. K. oraz I. O.. Obie biegłe wydały wyczerpujące opinie, zawierające przejrzystą i logiczną argumentację oraz jasne wnioski końcowe. Opiniujące stanowczo wykluczyły, aby pogorszenie stanu zdrowia, które nastąpiło u powoda w 1980 r., wiązało się z jego pobyt w zakładzie karnym. Powód po wyjściu z zakładu karnego funkcjonował na tyle prawidłowo, iż podjął pracę zarobkową i wstąpił do seminarium duchownego, w którym uczył się przez cztery semestry. Gdyby zatem pobyt w izolacji wpłynął na stan zdrowia psychicznego powoda, z pewnością nie wykazywałaby on takiej aktywności na polu zawodowym. Pogorszenie stanu zdrowia psychicznego nastąpiło dopiero po czterech latach od opuszczenia jednostki penitencjarnej, co wyklucza związek pomiędzy pobyt w szpitalu w 1980 r. a pobyt w zakładzie karnym. Przebieg stanu chorobowego powoda jest typowy dla tego typu schorzenia i cechuje się zaostrzeniem stanów chorobowych i remisją choroby, co przekłada się na zdolność powoda do pracy zawodowej.

Mając na uwadze kompetencje biegłych oraz jasność opinii, Sąd ocenił, że pełnomocnik powoda nie dysponując wiedzą medyczną, nieskutecznie starał się podważyć ustalenia opinii. Zarzuty do opinii stanowiły jedynie polemikę ich treścią, biegłe zaś na rozprawie szeroko się do nich odniosły. W tych okolicznościach Sąd nie miał wątpliwości do wartości dowodowych opinii i oparł się na nich, dokonując ustaleń w zakresie relacji pomiędzy pobyt powoda w jednostce penitencjarnej a ewentualnym pogorszeniem jego stanu zdrowia na początku lat 80.

W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji od powyższego wyroku powód, zaskarżając go punkcie I, zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. wynikające z braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przez to dowolność ustaleń prowadzącą do stwierdzenia, że pobyt powoda w zakładzie karnym nie wpłynął na pogorszenie stanu jego zdrowia, bo fakt ten autorytatywnie stwierdzają specjaliści – biegłe z zakresu psychiatrii, podczas gdy:

- obie opinie z uwagi na teoretyczność założeń, bez odniesienia się do osoby powoda, nie mogą stanowić podstawy wyrokowania,
- opinia I. O. nie jest oparta o całokształt materiału dowodowego, albowiem biegła nie zna dokumentacji nadesłanej z zakładu karnego,
- opinia biegłej A. K. nie zawiera kategoriycznych wniosków, a jedynie przypuszczenia,
- oddalono wniosek powoda o powołanie zespołu biegłych sądowych z zakresu psychiatrii na okoliczność, czy brak pomocy medycznej w zakładzie karnym spowodował pogorszenie się jego stanu psychicznego, a jeśli tak, to czy pogorszenie spowodowało utratę bądź ograniczenie jego możliwości zarobkowych w przyszłości;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez nierozważenie w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego faktu, iż:

- skoro, jak Sąd ustalił, wzmianka w dokumentacji zakładu karnego została naniesiona przez osobę nieposiadającą wiedzy fachowej, to odchylenia od normy zachowań powoda były silne i możliwe do zaobserwowania dla osób postronnych,
- nieleczona choroba prowadzi zawsze do pogorszenia się stanu zdrowia chorego, a skutki nieleczenia dają o sobie znać nie od razu, a zawsze na przyszłość w postaci ograniczeń fizycznych i psychicznych,
- sprawa dotyczyła osoby chorej na schizofrenię i całkowicie niepoczytalnej, od której nie można oczekiwać autorytatywnie trafnych wypowiedzi na jakikolwiek temat, w tym także swojego stanu zdrowia;

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

- Skarb Państwa nie ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialności za pogorszenie stanu zdrowia powoda, pomimo tego, iż uznanie niesłuszności jego skazania, a także przyznanie mu z tego tytułu odszkodowania, jednoznacznie dowodzi zawinienia w wyrokowaniu w sprawie IV Kp 82/75
- podczas pobytu powoda w więzieniu nie zostało podjęte leczenie pomimo decyzji wydanej przez naczelnika komisji penitencjarnej z 11 lutego 1976 r.,
- dokumentacja medyczna jednostki penitencjarnej nie dała podstaw do podejrzeń choroby powoda, podczas gdy treść wniosku o ukaranie zawiera decyzję (a nie „wzmiankę”) o konieczności skierowania powoda na badania psychiatryczne.

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych sądowych – lekarzy psychiatrów na okoliczność, czy przebywanie powoda w zakładzie karnym i brak podjęcia leczenia psychiatrycznego w tym czasie, skutkowało pogorszeniem stanu zdrowia powoda i spowodowało zmniejszenie jego możliwości zarobkowych na przyszłość

2. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa

3. obciążenie pozwanego kosztami postępowania

ewentualnie

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Argumentacja skarżącego, chociaż nie zdołała w konsekwencji podważyć zaskarżonego wyroku, trafnie wskazywała, iż zgromadzony przed Sądem I instancji materiał dowodowy nie odnosił się wyczerpująco do zagadnienia, czy niepodjęcie leczenia psychiatrycznego powoda w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, skutkowało pogorszeniem jego stanu zdrowia. Uznając potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny na mocy art. 232 zd. 2 k.p.c. z urzędu dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłej A. K., zobowiązując ją do uwzględnienia dokumentacji medycznej powoda z (...) Szpitala (...) w J., w którym powód przebywał od 9 sierpnia do 9 września 1976 r.

W sporządzonej opinii biegła wyraziła stanowisko, że wspomniana dokumentacja medyczna nie dawała podstaw do rozpoznania zaostrzenia choroby psychicznej. Istniejące objawy były miernie wyrażone, na tamten moment pozwalały na rozpoznanie jedynie „infantylnizmu społecznego” oraz „osobowości nieprawidłowej”. Dopiero po latach, w ocenie

retrospektywnej, w kontekście wystąpienia późniejszych ostrych epizodów psychotycznych, objawy występujące w czasie pobytu w zakładzie karnym można było ocenić jako niespecyficzne objawy prodromalne, zaczątki choroby psychicznej. Zdaniem biegłej, w przypadku braku objawów jednoznacznie wskazujących na chorobę psychiczną, leczenie „profilaktyczne” podczas pobytu w zakładzie karnym byłoby co najmniej kontrowersyjne. W jej ocenie stan powoda nie wymagał leczenia /861-863/.

Do zagadnienia wczesnej interwencji farmakologicznej biegła odniosła się dodatkowo w piśmie z dnia 22 marca 2012 r., w ramach odpowiedzi na zarzuty strony powodowej /k.887-888/. Leczenie objawów prodromalnych (prepsychotycznych) budzi duży niepokój etyczny we współczesnej psychiatrii. Jest to związane z tym, że objawy prepsychotyczne są zrozumiałe dopiero wstecznie – tłumaczą bowiem początkowe dolegliwości prowadzące do rozwoju psychozy. W większości przypadków z objawów zaburzenia (które retrospektywnie zwane są prepsychotycznymi, prospektywnie są objawami niecharakterystycznymi dla psychoz i często nie mającymi charakteru psychotycznego) nie rozwija się psychoza i następuje pełny powrót do zdrowia psychicznego. Zdaniem biegłej istotne jest, że podczas pobytu w zakładzie karnym powód nie ujawnił faktu leczenia psychiatrycznego, nie zgłaszał skarg natury psychicznej, w czasie leczenia szpitalnego nie ujawnił istotnych objawów psychopatologicznych, w związku z czym nie było wówczas podstaw do rozpoznania u niego choroby psychicznej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny przyjął, że w niniejszej sprawie wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia wiedzy medycznej zostały dostatecznie wyjaśnione. Jakikolwiek wątpliwości, mogące wynikać z braku stanowczości ocen zawartych w dwóch opiniach podstawowych, jak też z faktu dotychczasowej nieznamomości przez biegłą dokumentacji szpitalnej, zostały ostatecznie usunięte w drodze opinii uzupełniającej sporządzonej przez A. K.. Biegła sformułowała w niej stanowcze, logicznie i wszechstronnie umotywowane wnioski. Szczegółowo opisała materiał badawczy, na którym się oparła, i przytoczyła podstawy teoretyczne wyrażonych przez siebie ocen. W piśmie z dnia 22 marca 2012 r. ustosunkowała się w sposób szczegółowy i przekonujący do wszystkich przedstawionych przez powoda zarzutów.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny ocenił, że nie ma podstaw do powołania zespołu biegłych sądowych lub chociażby innego biegłego sądowego. Nie jest to konieczne w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Jeżeli opinia jest tak kategoryczna i przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 639/74, OSPiKA 1975, z. 5, poz. 108).

W konsekwencji, po uzupełnieniu materiału dowodowego sprawy, Sąd Apelacyjny instancji podzielił w większości ustalenia i wnioski Sądu I instancji, w tym ocenę, że w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w okresie od października 1974 r. do 13 grudnia 1976 r. nie doszło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powoda i nie doprowadziło to do utraty lub ograniczenia jego zdolności do pracy zarobkowej.

W postępowaniu apelacyjnym zarzucono, że na obserwację do Szpitala (...) w J. powód został skierowany nie z uwagi na konieczną dla niego pomoc, o jaką prosił naczelnik zakładu karnego w M. (Oddział Zewnętrzny w W.), lecz wobec decyzji Sądu Karnego w Krośnie celem ustalenia okoliczności wyłączających odpowiedzialność za czyn karalny. Domagał się także ustalenia, że notatka sporządzona przez tego naczelnika w dniu 10 lutego 1976 r. stanowiła decyzję o skierowaniu powoda na badania psychiatryczne, nie zaś jedynie „wzmiankę”, jak przyjął Sąd I instancji. Wyjaśnić zatem należy, że przedmiotowy dokument opierał się na formularzu zatytułowanym „decyzja naczelnika” i dotyczącym postępowania o przewinienie dyscyplinarne. W dniu 10 lutego 1976 r. naczelnik zakładu, rozstrzygając w przedmiocie kary należnej powodowi, napisał również: „w przeprowadzonej rozmowie stwierdza się, że skazany posiada odchylenia od normy, zachodzi konieczność skierowania na badania psychiatryczne. Posiada skłonności do szkalowania wszystkich i wszystkiego” /k.679v/. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy cytowana notatka, umieszczona de facto w decyzji o wymierzeniu kary dyscyplinarnej, stanowiła odrębną decyzję o skierowaniu powoda na badania psychiatryczne. Kwestia ta nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zaniechanie przez funkcjonariuszy zakładu karnego poddania powoda tego typu badaniom, w sytuacji gdy cierpiał on na schizofrenię, nosiło znamiona bezprawności. Obowiązujący wówczas Kodeks

karny wykonawczy (ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., Dz. U. z 1969 r. Nr 13 poz. 98), w art. 48 pkt 1 gwarantował skazanemu m.in. należyta ze względu na zachowanie zdrowia opiekę lekarską. Trafnie wskazuje zaś skarżący, że obserwacja szpitalna mająca miejsce w dniach 9 sierpnia – 9 września 1976 r., nie była związana z wykonaniem kary orzeczonej w sprawie IV Kp 82/75 Sądu Rejonowego w B..

Powyższa ocena nie mogła być równoznaczna z przyjęciem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w niniejszej sprawie.

W czasie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych normowały przepisy art. 417 - 419 k.c. Zgodnie z art. 417 k.c. Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Powołany przepis normował przesłanki ogólne tej odpowiedzialności, natomiast art. 418 i 419 normowały jej przypadki szczególne, stanowiąc w stosunku do art. 417 *lex specialis*. Tak określony zespół przepisów regulujących wszystkie postacie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, pozwalała na przyjęcie, że wina funkcjonariusza stanowi jedną z koniecznych przesłanek odpowiedzialności opartej na art. 417 k.c. Potwierdzała to treść art. 419 k.c., który normował szczególny rodzaj odpowiedzialności Skarbu Państwa w razie braku podstaw odpowiedzialności według zasad ogólnych, a więc przede wszystkim w razie braku winy funkcjonariusza. Podobnie art. 418 k.c., normujący szczególną formę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia, opartej na dodatkowych przesłankach, m.in. w postaci szczególnego trybu stwierdzenia winy funkcjonariusza, wyrażał pośrednio myśl, że istnienie winy stanowi przesłankę odpowiedzialności według zasady ogólnej. Prowadzi to do wniosku, że wina funkcjonariusza, chociaż nie wymieniona w treści art. 417 § 1 k.c., stanowiła jedną z koniecznych przesłanek odpowiedzialności opartej na tym przepisie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1970 r., I PR 468/70). Mimo indywidualizującego znaczenia przesłanki winy, przyjmowało się, że w wypadku odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 k.c. nie jest istotne, który z funkcjonariuszy zawinił, jeżeli zostało udowodnione, że winę ponosi jeden z członków określonego zespołu funkcjonariuszy. Konstrukcja ta odpowiada, znanemu także najnowszej cywilistyce, pojęciu „winy bezimiennej”, lecz nie jest równoznaczna z domniemaniem winy – z tym możemy mieć do czynienia jedynie w sytuacjach, w których ustawa przenosi ciężar dowodu na odpowiedzialnego (por. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I pod red. K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1997 r., str. 777 – 778).

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia winy, pozostawiając tę kwestię doktrynie i orzecznictwu. Za rozwiązaniami prawa karnego rozróżnia się dwie postacie winy: winę umyślną i nieumyślną. W wypadku winy umyślnej sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę (*dolus directus*) lub co najmniej godzi się na powstanie takiego skutku (*dolus eventualis*). W wypadku winy nieumyślnej – sprowadzonej do postaci niedbalstwa – szkoda jest wynikiem niedołożenia przez sprawcę należytej staranności (op.cit., str. 760).

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie dają podstaw do przyjęcia winy umyślnej funkcjonariuszy zakładu karnego, brak jest również podstaw do przyjęcia, że zaniechanie skierowania powoda na badanie psychiatryczne (a w konsekwencji niepoddanie go leczeniu), wynikało z niedołożenia należytej staranności. Pozostawało poza sporem, że powód w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności nie ujawniał faktu, iż cierpi na chorobę psychiczną. Z jego oświadczeń wynika, że obawiał się wówczas negatywnych konsekwencji ewentualnego przyznania, takich jak szykanowanie czy nawet znęcanie się ze strony współwięźniów. Jakkolwiek twierdzenia te należało oceniać z dużą ostrożnością, to znajdują one potwierdzenie, przynajmniej w zasadniczej części, w „Książce zdrowia skazanego”, w której nie odnotowano skarg powoda na złe samopoczucie psychiczne /k. 740 – 751/. Zgromadzony materiał dowodowy nie umożliwił wprawdzie Sądowi odtworzenia zdarzeń, które legły u podstaw zlekceważenia przez funkcjonariuszy zakładu karnego uwagi naczelnika o konieczności poddania powoda badaniom psychiatrycznym. Sąd I instancji trafnie jednak ocenił, że przedmiotowa notatka nie miała charakteru dostatecznie alarmującego, gdyż opierała się o stwierdzenie wskazujące raczej na nieprawidłowe cechy osobowości („szkaluje wszystkich i wszystko”), niż objawy choroby psychicznej. Natomiast dowód w postaci dokumentacji medycznej szpitala psychiatrycznego w J., poddany w postępowaniu apelacyjnym ocenie biegłej z zakresu psychiatrii, dostarczył istotnych informacji na temat zachowania powoda w okresie od 9 sierpnia do 9 września 1976 r. Podczas obserwacji szpitalnej powód

zgłaszał pewne doznania o charakterze o psychopatologicznym, jednak w ocenie biegłej nie były one istotne. Znamionym jest również, że powód wyraźnie wycofał się z komunikowanych wcześniej doznań, a mianowicie w dniu 25 sierpnia stwierdził, że nigdy nie słyszał żadnych głosów, nigdy też nic nie zwidywał przed oczami; to co wcześniej deklarował, było nieprawdą i „wyglupem”. Powyższe pozwala stwierdzić, że skoro specjaliści z zakresu psychiatrii podczas 31 – dniowej, wnikliwej obserwacji powoda nie zdołali zdiagnozować u niego choroby psychicznej, to również funkcjonariusze zakładu karnego w warunkach odmiennych, albowiem zdeterminowanych dozorem nad wieloma skazanymi, nie mieli uzasadnionych podstaw, aby sądzić, że powód wymaga leczenia psychiatrycznego. Brak przesłanki w postaci winy wykluczał przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa na mocy art. 417 k.c.

Co do ewentualnej podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa wyrażonej w art. 418 k.c. Sąd I instancji wypowiedział się wystarczająco precyzyjnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, trafnie wykluczając ją. Przywołanej tam argumentacji nie ma potrzeby powtarzać, zwłaszcza że nie kwestionuje jej skarżący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Z kolei art. 419 k.c. obejmował takie sytuacje, w których Skarb Państwa nie ponosił odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych na podstawie innych przepisów tytułu IV Kodeksu cywilnego. W grę wchodziły więc w pierwszym rzędzie przypadki, gdy szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza państwowego bez jego winy (por. niepubl. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1969 r., I CR 66/69 oraz z 3 maja 1974 r., I CR 196/74, w którym SN stwierdził, że zastosowanie art. 419 „wchodzi w rachubę w razie istnienia wszystkich elementów odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidzianych w art. 417 za wyjątkiem winy funkcjonariusza”). Art. 419 k.c. nie mógł jednak uzasadniać odpowiedzialności Skarbu Państwa poza granicami zakreślonymi art. 417 k.c. Skarb Państwa nie mógł zatem ponosić odpowiedzialności w wypadkach, gdy wyrządzenie szkody nie było następstwem działania lub zaniechania funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Dla zastosowania art. 419 k.c. konieczne jest ustalenie, że pomiędzy wyrządzoną szkodą a wykonywaniem powierzonej funkcjonariuszowi czynności istnieje normalny związek przyczynowy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1 pod red. G. Bieńka, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999, str. 271, także wyrok Sądu Najwyższego z 3 maja 1974 r., I CR 196/74).

Sąd I instancji trafnie ocenił, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie występuje normalny związek przyczynowy pomiędzy skazaniem powoda na karę pozbawienia wolności a pogorszeniem jego stanu zdrowia. Obie opinie wydane przez biegłe z zakresu psychiatrii dostarczyły wystarczających podstaw ku temu ustaleniu. Wynika z nich, że choroba psychiczna powoda ma charakter endogeny, wieloczynnikowy, przewlekły z okresami zaostrzeń, które mogą wystąpić z powodu przerwania przyjmowania leków, jak też spontanicznie. Obraz kliniczny choroby u powoda jest typowy dla procesu schizofrenicznego – ma przebieg falujący, z występowaniem epizodów rozdzielonych okresami pełnego lub częściowego powrotu do zdrowia, początkowo zmienny, nieustabilizowany, nawet burzliwy, po upływie kilku lat ustabilizował się i nie występowały już większe zmiany. Leczenie ma za zadanie zmniejszyć szansę nawrotu choroby, wydłużyć czas remisji i zwiększyć nasilenie objawów chorobowych. Natomiast skutki braku leczenia, niepodawania leków, występują najczęściej od razu i nie mogą wystąpić po kilku latach. Tymczasem pozostawało poza sporem, że powód po opuszczeniu zakładu karnego nie podjął od razu leczenia i jego funkcjonowanie nie wskazywało też na to, aby doszło do pogorszenia jego stanu psychicznego. Podjął pracę na budowie, następnie wyjechał na (...), gdzie pracował w kopalni i tam również zdał egzamin dojrzałości. W 1978 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Ł. i w okresie dwóch lat pozytywnie zaliczył wymagane programem studiów egzaminy. W czasie pobytu w seminarium nie zgłaszano pod jego adresem żadnych zastrzeżeń natury moralnej, dobrze radził sobie ze studiami. Dopiero podczas wakacji w 1980 r. doznał pogorszenia stanu psychicznego, w wyniku czego przebywał w szpitalu psychiatrycznym w W., a następnie w C.. W takim układzie okoliczności należało podzielić stanowczy pogląd obu opiniujących lekarzy psychiatrów, iż pogorszenie stanu zdrowia powoda nie mogło mieć związku z odbywaną cztery lata wcześniej karą pozbawienia wolności.

Dlatego apelację oddalono jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c.

W punkcie II wyroku, na podstawie § 19 pkt oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) przyznano pełnomocnikowi powoda kwotę 5.400 zł tytułem wynagrodzenia za świadczoną z urzędu pomoc prawną w instancji odwoławczej.

W punkcie III Sąd zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) poniesionych przez pozwanego. Kierował się przy tym zasadą wynikającą z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stanowiącą, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Wysokość należnych kosztów ustalono w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia.